

Polityka prowokacji przed nową ofensywą Rosji na Ukrainie

17 listopada 2022

Rosja przygotowuje się do pełnoskalowej inwazji i okupacji Ukrainy. Obecnie przy granicy z Ukrainą stacjonują już setki tysięcy żołnierzy, podciągnięto najnowocześniejszy sprzęt wojskowy, a ukraińskie miasta ostrzeliwane są pod kątem oblężenia – niszczona jest infrastruktura energetyczna, komunikacyjna i wodna dużych miast.

W wyniku tego Zachód już podejmuje próby negocjacji z Rosją. Kilka dni temu William Burns, szef CIA spotkał się w Turcji z Siergiejem Naryszkinem szefem Służby Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej. Oficjalnie dyskutowano nad wyjaśnieniem zagadnień z użyciem broni atomowej, ale tylko naiwny uwierzy w to, iż nie były to wstępne negocjacje pokojowe.

Realia są takie, że z tego typu masową inwazją na kraj nikt w USA, NATO czy szerzej w Europie sobie nie poradzi. Wszelkie chwilowe zwycięstwa Ukrainy są okupione niesamowitymi stratami ludzkimi. Mówi o tym wnikliwie pułkownik Douglas Macgregor w wywiadzie dla prof. Glenn Diesena z Norwegii (patrz od 9 min.), wskazując, że do tej pory zginęło już ponad 100 tysięcy żołnierzy i może być 300-400 tysięcy rannych. Taktycznie Ukraina zyskuje kilka kilometrów ziemi, Rosja się wycofuje a potem dziesiątkuje ukraińskie pozycje artylerią i innymi systemami. W wyniku tego relacja zabitych Ukraina-Rosja była jak 5-1 a obecnie wzrosła do 10-1. Dowództwo ukraińskie prowadzi bezrefleksyjnie wojnę wyniszczając własną armię. Do tej pory Rosja angażowało około 20% swoich sił naziemnych na terytorium Ukrainy, a obecnie szykuje 80% sił na wcześniej już opisanych granicach.

<https://www.youtube.com/watch?v=r8EVMSqbvzU>

W samym Waszyngtonie politycy wokół nieprzytomnego przez większość czasu prezydenta Bidena nadal napierają na eskalację wojny. Wojsko jednak już wie, że szykowana inwazja i tego typu naziemny konflikt byłby katastrofalny dla USA i przede wszystkim Europy i prowadził by prawdopodobnie do rozpadu NATO i EU i masowych wojen domowych wynikłych z drastycznego upadku gospodarczego. W związku z tym generał Mark Milley już zakomunikował w mediach głównego nurtu USA, że Ukraina zrobiła wszystko co mogła i chce by rząd Bidena zmusił Kijów do negocjacji z Moskwą – i co najważniejsze musi to zrobić przed inwazją (patrz od 14 min.).

Zarysowując ten kontekst jest jasnym, że jedyną możliwością, aby utrzymać zaangażowanie wojskowe zachodu na Ukrainie były, są i będą prowokacje, ataki pod fałszywą flagą czy inscenizowane „masakry”. Stąd produkowane są w mediach komunikaty o atakach atomowych, o masakrowaniu dzieci i kobiet, wysadzaniu elektrowni atomowych, czy innych absurdalnych niepotwierdzanych później informacji. Buduje się napięcie społeczne i wskazuje na niedopuszczalne moralnie akty, aby zdobyć poparcie opinii publicznej mającej wyrzucić z kolei presję na rządy USA i Wielkiej Brytanii, by te dalej angażowały się w ten trwający od 2014 roku bezalternatywny, wyniszczający konflikt – zorganizowany tylko po to, aby rozszerzyć NATO na Ukrainę.

Stąd najnowsze podane w mediach informacje o ostrzeliwaniu terytorium Polski, są jasną prowokacją obliczoną na to, aby w kontekście politycznych zmian w Waszyngtonie uniemożliwić zmianę kierunku Zachodu i przystąpienie do negocjacji z Rosją. Przedwczoraj Rosja stanowczo zaprzeczyła jakoby wystrzeliwała pociski w kierunku Polski i jak ostatecznie stwierdzono – był to pocisk ukraiński.

To czy był przypadek, czy prowokacja ta została zorganizowana przez Ukrainę lub inny kraj, nie jest to istotne. Fakt jest

taki, że administracja Bidena, rząd Polski i ukraiński coraz bardziej pozwalają sobie na kompletnie irracjonalne podejście do tego 8-letniego konfliktu uważając, że po latach pozycyjnej wojny coś się w zdecydowany sposób zmieni i że w jakiś sposób pół miliona żołnierzy z Rosji nie zrówna Ukrainy z ziemią.

Obecnie racjonalny wybór jest jasny – należy podjąć negocjacje, zanim konflikt się rozszerzy, a jego konsekwencje zachwieją NATO, Unią Europejską i samymi krajami Europy, które już mają znaczne problemy gospodarcze, które osiągną szczyty w 2023 roku. Należy zapomnieć o Ukrainie w NATO, powrócić do jej neutralnego statusu. Miejmy nadzieję, że irracjonalna polityka jakichkolwiek prowokacji w obliczu pełnoskalowej wojny nie będzie już wchodziła w niczyją rachubę.

Źródło: [PrisonPlanet.pl](https://prisonplanet.pl)